

Do egzorcystów ustawiają się kolejki

Autor: justynkax - 12/17/2010 22:10

W czwartek 18 listopada b.r w Niepokalanowie pod Warszawą zakończył się zjazd egzorcystów. Wzięło w nim udział m.in. trzech duchownych z Łodzi. Księża alarmują: - Mamy coraz więcej pracy. Szatan częściej atakuje, bo chętniej sięgamy po magię.

- Pracuję od rana do wieczora, przez siedem dni w tygodniu, nawet w Wigilię i Wielkanoc - mówi watykański egzorcysta Gabriele Amorth. Polscy duchowni, wyznaczeni przez biskupów do walki ze złymi mocami, nie mają wcale mniej pracy. Przyznają wręcz, że tylu wiernych co teraz jeszcze nigdy nie prosiło o pomoc egzorcystów.

Pluła na krzyże

Ta historia jakiś czas temu wstrząsnęła środowiskiem łódzkich studentów. W VII akademiku na Lumumbowie kilku zmęczonych letnią sesją studentów dla rozrywki zaczęło wywoływać duchy. Elementem zabawy było spoglądanie w lusterko. Jedna dziewczyna zamiast swojego odbicia zobaczyła w nim coś

innego.

- A potem wszystko potoczyło się jak w klasycznym filmie grozy - opowiada świadek, były student chemii.

Dziewczyna czuła w pokoju czyjąś obecność, pluła na krzyże.

- Znajomi w tajemnicy dolewali jej do herbaty święconej wody. Zawsze to wyczuwała i krzyczała, że ją parzy - opowiada dawny student.

Zdesperowani koledzy z akademika poprosili o pomoc księży z parafii św. Teresy. Odprawiono egzorcyzm. Podczas niego demon się przedstawił. Był to Asmodeusz, znany z biblijnej Księgi Tobiasza. W starożytnych czasach zakochał się w Żydówce Sarze. Więc za każdym razem, gdy Sara poślubiła mężczyznę, on zabijał go jeszcze przed nocą poślubną.

- Dziewczyna miała też myśli samobójcze, spotykano ją stojącą w oknie, coś pchało ją tam wbrew woli. Trafiała do szpitala psychiatrycznego - opowiada dawny student.

Wymysły zmęczonych sesją żaków?

- Doskonale pamiętam tę historię - mówi ks. Józef Belniak, ówczesny proboszcz parafii św. Teresy. - Nie było wówczas wyznaczonych przez biskupa egzorcystów, dlatego do tej sprawy skierowałem dwóch księży z mojej parafii - wspomina. Przy egzorcyzmach działy się rzeczy dziwne. - Podczas modlitwy dziewczynę trzymało trzech kolegów. Nie byli w stanie nad nią zapanować, taką siłą władała - opowiada ksiądz. - Egzorcyzmy się udały, a po pobycie w szpitalu psychiatrycznym wróciła na studia i do normalności.

Dziecko o sile mężczyzny

Polska może poszczycić się największą w Europie, poza Włochami, liczbą kapłanów, mających mandat Kościoła na walkę z opętaniem. W Polsce jest ponad stu egzorcystów, każda diecezja ma co najmniej jednego, ale łódzka aż czterech.

Egzorcysta diecezji kaliskiej, do której należy część parafii woj. łódzkiego, ksiądz Adam Wawro twierdzi, że przyjmuje tygodniowo 40 osób, które czują się opętane przez demony.

- Są wśród nich ludzie zniewoleni przez złego ducha, ale nie wszyscy - mówi duchowny. I dodaje, że z ostatnich dziesięciu lat w pamięć zapadło mu kilkanaście najbardziej drastycznych przypadków. Kapłan pamięta, że niektóre osoby opętane trzeba było krępować.

- Często wspominam historię życia Zdzisława, który w czasie studiów spotkał się z sektą buddyjską. Przez inicjacje demoniczne i medytację buddyjską zawładnął nim szatan - opowiada ks. Wawro. - Modlitwa nad nim była długa i trudna. Potrzebne było też leczenie psychiatryczne. Dzisiaj jest już w pełni sił. Odzyskał wiarę w Boga i radość życia.

Pochodzący ze Skierniewic i pracujący w Łowiczu ksiądz dr Mirosław Nowosielski, egzorcysta z diecezji warszawskiej i psycholog kliniczny, przypomina sobie opętaną przez złego ducha 12-letnią dziewczynkę, którą przyprowadzili do niego przerażeni rodzice. - Modlitwy o uwolnienie trwały rok - opowiada ks. Nowosielski. - Podczas nich dziewczynka wykazywała niezwykle zdolności. Wiedziała, że w zamkniętej torebce jest Pismo Święte albo kto zbliża się do domu i za chwilę do nas wejdzie. Gdy zaczęliśmy odprawiać egzorcyzmy, ta dziewczynka miała siłę trzech mężczyzn.

Podobne opowieści to dla setki egzorcystów, którzy wczoraj zakończyli

XXIII Ogólnopolski Zjazd Egzorcystów w Niepokalanowie pod Warszawą, to chleb powszedni. Ks. dr hab. Andrzej Kowalczyk, egzorcysta z diecezji gdańskiej, wspominał 16-letnią dziewczynkę, którą zły

duch zawładnął przez... internet.

- Wchodziła na strony satanistyczne, których w internecie są tysiące - wspomina ks. Kowalczyk. - A nawet ja, choć jestem egzorcystą, ich unikam.

Dziewczyna trafiła na "Biblię Szatana", a gdy ją przeczytała, w pamięć zapadł jej jeden werset: "Co ci dał Bóg? Ja ci dam więcej". Uwierzyła i... zaczęła mieć lęki. Obecność u niej złego ducha ks. Kowalczyk zdiagnozował swoją starą metodą. - Kładę rękę na głowie. Opętany zaczyna się wtedy denerwować, bo zły duch nie lubi, gdy góruje nad nim ksiądz. Psychiczenie chorzy tylko patrzą zdziwieni - tłumaczy.

Gdy dotknął dziewczynę, nastolatka... padła na podłogę. Rodzice byli przerażeni.

- Ale to nie koniec dziwnych zdarzeń - wspomina ks. Kowalczyk. - Odprawialiśmy modlitwę piętro niżej. W żaden sposób nie mogła nas słyszeć, a jednak zaczęła krzyczeć i zabroniła nam się modlić - dodaje. Dziewczynie pomogły dwa egzorcyzmy, spowiedź i komunie.

Dwunastu się modliło

Wśród obradujących od poniedziałku w Niepokalanowie kapłanów byli trzej egzorcyci z Łodzi. Na konferencji przez cztery dni mieli wykłady, m.in. o Antychryście w nauce kościoła, wampiryzmie we współczesnej nauce oraz o tym, co zły duch może o nas wiedzieć, a czego nie.

- Ten ostatni wykład był bardziej praktyczny - zdradził prowadzący spotkanie ks. Marian Piątkowski, koordynator pracy polskich egzorcystów.

Kapłani mogli też poćwiczyć praktykę w inny sposób. Do Niepokalanowa przywieziono Lenę, prawosławną Ukrainkę w średnim wieku. Lena od kilku lat jest nękana przez złe duchy. By jej pomóc, w nocy z środy na czwartek od ósmej wieczorem do pierwszej w nocy o jej uwolnienie modliło się 12 kapłanów. Po egzorcyzmach wyglądała na zmęczoną, ale spokojną. Nie wiadomo jednak, czy się udało.

Depresja czy opętanie?

Ojciec dr hab. Aleksander Posacki, jezuita i znany w Polsce demonolog, przyczyn narastających

problemów duchowych widzi w modzie na New Age, ezoteryce, a nawet w popularnych wśród młodzieży książkach o wampirach. - Wystarczy przejść się do pierwszej z brzegu księgarni i zobaczyć książki dla dzieci. Większość dotyczy wampirów, czarownictwa czy wróżbiarstwa - tłumaczy.

Zdaniem księdza Wawry, objawy opętania mogą być podobne do nerwic i psychoz.

- Oddziaływanie szatana na psychikę i system nerwowy obserwujemy dziś w wielkim nasileniu. Są to stany różnego stopnia depresji, długotrwałej rozpacz, niewytłumaczalnych udręk psychicznych, aż do pokus samobójczych - mówi Wawro. - Często spotyka się głębokie poczucie bezradności wobec popełnionych grzechów, obezwładniające wyrzuty sumienia, niewiarę w boże przebaczenie, przekonanie o skazaniu na wieczne potępienie, dręczące nieustannie skrupuły moralne. Wszystko to człowieka zniewala, krępuje normalne funkcjonowanie, obezwładnia fizycznie i psychicznie, odbierając nadzieję.

Zdaniem egzorcystów, stan opętania przez diabła może

przybierać różne formy. Zdarza się, że ludzie nie są w stanie przekroczyć progu świątyni, a jeśli już im się to uda, to ich działaniu towarzyszy osłabienie albo bezdech. Czasami, gdy wchodzi oni do kościoła, zaczynają krzyczeć albo rzucają się na ziemię.

Jednak przekonanych o istnieniu złych mocy sprowadza na ziemię dr hab. Piotr Gałęcki, zastępca ordynatora oddziału psychiatrii dorosłych na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. - W swojej pracy nie widziałem jeszcze nikogo opętanego, choć kilka osób trafiło do mnie, przysyłanych przez księży lub egzorcystów - tłumaczy psychiatra. - Wszyscy mieli objawy schizofrenii lub podobnej choroby. Po podaniu leków objawy ustępowały albo się zmniejszały .

Jak tłumaczy dr. Gałęcki, psychiatria kulturowa zna jednostkę chorobową, zwaną trans i opętanie. - Najczęściej obserwowana jest w krajach afrykańskich, gdzie ludzie już od kołyski słyszą, że duchy wchodzące w ciało innej osoby to rzecz normalna. Nadal wielu osobom łatwiej jest zaprowadzić dziecko do egzorcysty niż przyznać, że jest chore psychicznie - dodaje. - Wszystkie objawy opętania można wytłumaczyć racjonalnie. A oglądający egzorcyzmy też mogą paść ofiarą sugestii.

Zdejmę klątwę za 200 zł

Walka z szatanem jest dla niektórych pomysłem na biznes. Pan Jurek zdejmowaniem klątw zajmuje się od kilku lat. Za jeden seans bierze 200 złotych. Zdejmuje klątwy na miejscu lub na odległość, jak sobie życzy klient.

- Z roku na rok zgłasza się do mnie coraz więcej osób. Przychodzą w ostateczności, kiedy nic nie nie

pomaga, kiedy zawiedli kościelni egzorcyciści. Jesteśmy dla nich ostatnią instancją, ostatnią deską ratunku... - opowiada pan Jurek. - Zdejmuję klątwy i uroki z osób, domów, biur, firm, terenów pod zabudowę wraz z oczyszczaniem energetycznym. Przychodzą do mnie ludzie, którzy czują, że ktoś lub coś w ich mieszkaniu, domu, biurze, firmie blokuje prawidłowy obieg energii. Przychodzą, jeśli czują, że przez to ich zdrowie fizyczne i psychiczne, relacje międzyludzkie, rozwój i finanse firmy są zagrożone. To wszystko wskazuje na to, że została na nich nałożona klątwa lub został rzucony urok. W takim przypadku trzeba sprawdzić, czy tak jest i przystąpić do zdejmowania klątw lub uroków.

Egzorcyzmy odprawiają też wróżki, oskarżane przez duchownych o ułatwianie pracy szatanowi. Janina Buczek-Szymańska, jedna z najbardziej znanych łódzkich wróżek, złe moce potrafi rozpoznać po...ogłędzinach kręconego na głowie opętanej osoby jajka.

- W każdej kulturze robi się to tak samo: za pomocą modlitw, kadzideł i ognia. Trzeba mieć silną psychikę, być osobą wierzącą i nie wolno się bać - tłumaczy łódzka wróżka. I dodaje, że choć od 40 lat wróży łodzianom, żaden demon jej jeszcze nie opętał.

Za nadzwyczajne możliwości trzeba zapłacić

Z ks. Andrzejem Grefkowiczem, egzorcystą diecezji warszawskiej, rozmawia Matylda Witkowska.

Zbliżają się andrzejki, będziemy wróżyć. Rzeczywiście jest to niebezpieczne?

Zależy, jak się do tego podchodzi. Dorośli pewnie będą wiedzieć, że jest to zabawa. Ale dziecko może podejść do wróżb poważnie.

I co wtedy?

Jeśli informacje przekraczają naturalne możliwości człowieka, trzeba się zastanowić, kto jest jego informatorem. Bóg zabronił z wróżb korzystać, więc informator może być tylko jeden. Ten, co się zawsze Mu przeciwstawia. I trzeba spytać

o konsekwencje.

No właśnie. Co się stanie?

Zazwyczaj trzeba będzie coś za to zapłacić.

Dużo?

A to trzeba się już jego zapytać.

A tak na serio?

Może pojawić się dręczenie przez złego ducha, depresję, koszmary nocne, dolegliwości fizyczne. Najpoważniejsze stadium to opętanie. Zawsze związane z jakimś paktem, przymierzem. Wiadomo, że duch może wpływać na materię, w tym także na ciało człowieka. I nie chce z niego wyjść.

Pytał się ksiądz go kiedyś, dlaczego nie chce wyjść z ciała człowieka?

Nie, nie rozmawiam ze złym duchem. On nie jest dla mnie partnerem do rozmowy.

Ale rozkazuje mu ksiądz. Jak on reaguje?

Różnie. Czasem milczy, innym razem krzyczy, wrzeszczy, czasem rzuca człowiekiem na ziemię.

Naogląda się ksiądz nadprzyrodzonych rzeczy...

Tak, przy egzorcyzmach to właściwie codzienność.

I nie boi się ksiądz potem spać w nocy?

Wiem, że Pan Jezus mnie chroni. Gdyby nie on, nie miałbym najmniejszych szans.

Ale praca egzorcysty nie jest chyba miła...

A czy chirurgowi sprawia przyjemność, że musi kroić pacjenta? Trzeba to zrobić i tyle.

Za to może ksiądz być potem atrakcją towarzyską...

Rzeczywiście niektórzy traktują nas jako sensację. Chyba najlepiej nie zwracać na to uwagi.

Nie lubi ksiądz takiego zainteresowania...

Rzeczywiście, ważniejsze jest na czym człowiek się opiera, w co wierzy, a nie czy ktoś wrzeszczy czy krzyczy.

To co robić, żeby nie opętał nas żaden demon?

Żyć wiarą.

Rozmawiała Matylda Witkowska

Egzorcyci jako towar eksportowy

Najsłynniejszym i najbardziej zapracowanym egzorcystą świata jest Gabriele Amorth.

Jest egzorcystą Państwa Kościelnego oraz przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów. Jak podaje serwis inopressa.ru, ksiądz w czasie 25 lat swojej posługi spotkał się z 70 tysiącami przypadków opętania przez diabła.

Terminy ma zajęte na dwa miesiące z góry. Jego książki zostały przetłumaczone na 21 języków, w tym na polski.

Egzorcysta jest przekonany, że w Watykanie działają sekty satanistyczne oraz złowrogie demony. Diabeł upodobał sobie sławne miejsca kultu chrześcijańskiego, takie jak Rzym czy Lourdes. Nie wiadomo z jakiej przyczyny, głównym matecznikiem Lucyfera i jego sprzymierzeńców we Włoszech jest Turyn.

Amorth przypomina, że biskupi są zobligowani utrzymywać egzorcystów w swych diecezjach. Ale zbyt wielu biskupów nie wyznacza do tej roli kapłanów. Między innymi dlatego hierarchowie niemieckiego Kościoła zwrócili się o pomoc do egzorcystów z Polski. Polscy księża będą teraz w Niemczech walczyć z szatanem.

Materiał dla Hollywood

Najbardziej znane egzorcyzmy odprawiono nad Annelise Michel, 24-letnią Niemką. Zmarła w ich trakcie w 1976 roku.

Annelise od dziecka cierpiała na padaczkę, jednak objawy zaczęły robić się dziwne. Widziała demony, jadła pająki, niszczyła krzyże i miała niezwykłą siłę. Przeprowadzono egzorcyzmy. W ich trakcie do opętania jej przyznało się sześć duchów - Lucyfer, Kain, Hitler, Judasz, Neron i Fleischmann - upadły niemiecki ksiądz z XVI wieku.

Mimo egzorcyzmów, Annelise zmarła. Prokuratura skazała księży i rodziców za nieumyślne spowodowanie śmierci, jednak część katolików widzi w tej historii namacalny dowód na istnienie Złego.

Na jej podstawie powstały dwa filmy - niemiecki sceptyczny „Requiem” oraz amerykański horror „Egzorcyzmy Emily Rose”. Kto ma rację? Nie wiadomo. Nagrania z egzorcyzmów są w internecie. I największym sceptykom ciarki chodzą po plecach, gdy słyszą wycharczane przez duchy słowa „Tu u nas jest tylko nienawiść...”

Źródło: www.gazetawroclawska.pl/magazyn/334445,do-egzorcystow-ustawiaja-sie-kolejki,id,t.html?cookie=1#material_4

=====